



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Miłość i pożądliwość cielesna w doktrynie św. Augustyna

Author: Wojciech Kamczyk

Citation style: Kamczyk Wojciech (2017). Miłość i pożądliwość cielesna w doktrynie św. Augustyna. „E-Patologos” (2017, nr 3, s. 47-61).



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Ks. Wojciech Kamczyk*

MIŁOŚĆ I POŻĄDLIWOŚĆ CIELESNA W DOKTRYNIE ŚW. AUGUSTYNA

Pojęcie „pożądliwości” (*concupiscentia, cupiditas, libido*) pojawia się w nauczaniu św. Augustyna dość często, zwłaszcza w jego późniejszych pismach. Najczęściej związane jest z doktryną o grzechu pierworodnym, po części także z nauczaniem o łasce i wolnej woli¹. W niniejszym opracowaniu chcemy jednak zapytać o powiązania „pożądliwości”, jako swego rodzaju „zła” w człowieku, z innym Augustynowym pojęciem, skądinąd ważnym i fundamentalnym, jakim jest „miłość” (*caritas*)². Czy „pożądliwość”, wiązana nierzadko przez biskupa Hippony z cielesnym pożądaniem, posiada konotacje z „miłością”? Czy w doktrynie Augustyna jest miejsce na połączenie albo nawet zharmonizowanie tych dwu rzeczywistości?

W niniejszym przedłożeniu rozpatrzemy tę kwestię najpierw od strony ogólnych założeń Augustyna, dotyczących związku miłości i pożądliwości. Jako że już samo to zagadnienie jest dość szerokie, przedstawione zostaną tu jedynie podstawowe zarysy jego myśli oraz odsyłacze do opracowań bardziej wyczerpujących. W dalszej części rozważymy kwestie szczegółowe związane z pożądliwością cielesną w „środowisku” miłości, jakim, przynajmniej teoretycznie, powinno być małżeństwo, związek, także cielesny, mężczyzny i kobiety. Nie będziemy jednak analizować drobiazgowo istoty samego małżeństwa, ograniczając się jedynie do kwestii pożądliwości, która i w nim ma swoje miejsce, i w sposób nieunikniony wiąże się z miłością jako relacją pomiędzy małżonkami.

Pożądliwość jako „odmiana” miłości. Założenia ogólne

Wzajemna relacja miłości i pożądliwości w życiu człowieka wydaje się być dla Augustyna nie całkiem jednoznaczna. W różnych jego wypowiedziach dostrzec można pewne zróżnicowanie poglądów. W jednym ze swoich kazań, komentując fragment o zaproszonych na ucztę, gdzie jeden z gości nie posiadał stroju weselnego, wskazując na miłość, nauczał:

* Ks. dr Wojciech Kamczyk – adiunkt w Katedrze Teologii Patrystycznej i Historii Kościoła na Wydz. Teol. m Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; e-mail: wojciech.kamczyk@us.edu.pl.

¹ Por. P. Burnell, *Concupiscentia*, tł. P. Brenner, w: *Encyclopédie Saint Augustin. La Méditerranée et l'Europe IV^e-XXI^e siècle*, éd. A. D. Fitzgerald, M.-A. Vannier, Paris 2005, s. 316.

² Por. T. J. van Bavel, *Amour*, tł. M.-A. Vannier, w: *Encyclopédie Saint Augustin*, s. 30.

To jest strój weselny. Zapytujcie się siebie: czy jeśli go posiadacie, to jesteście bezpieczni na uczcie Pańskiej. Dwa [stroje] są w jednym człowieku: miłość i pożądlivość. Niech zrodzi się w tobie miłość, jeśli jeszcze się nie narodziła; ale jeśli już się narodziła, niech się odżywia, niech się karmi, niech rośnie! Zaś pożądlivość rzeczywiście w tym życiu nie może być zupełnie stłumiona, *ponieważ jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, siebie samych oszukujemy* (1 J 1, 8). O ile zaś jest w nas pożądlivość, o tyle nie jesteśmy bez grzechu. Miłość niech rośnie, pożądlivość niech maleje! Aby kiedyś ona została udoskonalona, to znaczy miłość, pożądlivość niech przemija!³

Miłość (*caritas*) i pożądlivość (*cupiditas*) zostały tu sobie przeciwstawione. Obie stanowią swego rodzaju szatę okrywającą człowieka i charakteryzującą jego stosunek do organizatora „uczty” – samego Boga. Stanowią podstawę i fundament funkcjonowania człowieka, jego wyborów i decyzji. Miłość winna być karmiona i odżywiana, powinna wzrastać w człowieku, pożądlivości należy pozwalać na przemijanie.

W doktrynie Augustyna miłość odgrywa istotną rolę jako siła napędowa działania człowieka, ukierunkowująca go ku świętości. Miłość nadaje sens i wartość ludzkiemu działaniu, zgodnie z myślą zawartą w Pierwszym Liście św. Pawła do Koryntian⁴. Mówiąc o miłości autor posługuje się zamiennie trzema terminami: *amor*, *dilectio* i *caritas*, nie zawsze dopatrując się różnicy znaczeniowej pomiędzy nimi⁵. *Caritas* to najczęściej miłość osobowa, miłość Boga i drugiego człowieka. Zamiennie stosuje wtedy pojęcie *dilectio*, podkreślając związek tychże pojęć z greckim *agape*⁶. Miłość może być godziwa (*licita*) bądź niegodziwa (*illicita*)⁷. Tę ostatnią opisuje zwykle określeniem *amor*, odnosząc ją do miłości świata w ogóle, upodobania rzeczy materialnych⁸. W *De civitate Dei* podkreśla, że nie powinno się dokonywać rozróżnienia pomiędzy *caritas*, *dilectio* a *amor*, bo każde z tych określeń można odnieść do miłości spraw dobrych bądź złych, każde z nich może mieć zatem różne zabarwienie⁹.

Pożądlivość z kolei była łączona przez Augustyna ze skłonnością do grzechu, a niekiedy nawet z samym grzechem. Idąc za myślą św. Jana Apostoła (por. 1 J 1, 8), biskup wskazywał, że grzeszność człowieka to właśnie skutek pożądlivości, ściśle

³ Augustyn z Hippony, *Sermo* 90, 6, NBA 30/2, s. 106-108: „Haec est vestis nuptialis. Interrogate vos: si habetis illam, securi estis in convivio dominico. Duae sunt in homine uno, caritas et cupiditas. Caritas nascatur in te, si nondum nata est; et si nata est, alatur, nutriatur, crescat. Illa vero cupiditas, et si in hac vita exstingui penitus non potest; *quia si dixerimus quod peccatum non habemus, nos ipsos seducimus, et veritas in nobis non est* (1 J 1, 8): in quantum autem est in nobis cupiditas, in tantum sine peccato non sumus: caritas crescat, cupiditas decrescat; ut aliquando illa perficiatur, hoc est caritas, cupiditas consumatur”.

⁴ Por. S. Kowalczyk, *Koncepcja miłości św. Augustyna jako węzłowej aktywizującej wartości życia ludzkiego*, „Vox Patrum” 4 (1984), t. 6-7, s. 207.

⁵ Por. S. Kowalczyk, *Człowiek i Bóg w nauce świętego Augustyna*, Lublin 2007, s. 169.

⁶ Por. Augustyn z Hippony, *Sermo* 349, 1, NBA 34, s. 136.

⁷ Por. Augustyn z Hippony, *Sermo* 349, 2, NBA 34, s. 136.

⁸ Por. Augustyn z Hippony, *Sermo* 349, 3, NBA 34, s. 138.

⁹ Por. Augustyn z Hippony, *De civitate Dei* XIV, 7, CCL 48, s. 422; T. J. van Bavel, *Amour*, tł. M.-A. Vannier, w: *Encyclopédie Saint Augustin*, s. 29.

związanej z grzechem pierworodnym. Wyraźnie jednak odróżnia pożądliwość tego, co złe, spraw światowych, doczesnych, od pragnienia Boga i Jego spraw¹⁰.

W innej ze swoich homilii Augustyn podchodzi do powyższych kwestii następująco:

Miłość nie może próżnować. Cóż bowiem w każdym człowieku działa, nawet jeśli źle postępuje, jak nie tylko miłość? Pokaż mi miłość próżnującą i nic nie czyniącą. Bezwstyd, cudzołóstwa, zabójstwa i wszelkie rozwiązłości czyż nie wypływają z miłości? Oczyszcz zatem swoją miłość. Wodę wypływającą do ścieku skieruj na ogród. Z jaką siłą spłynie do świata, z taką niechaj dąży do Stworzyciela świata. Czyż mówi wam: Niczego nie kochajcie? Nic podobnego. Bylibyście leniwymi, martwymi, obrzydliwymi, ludźmi nieszczęśliwymi, gdybyście niczego nie kochali. Kochajcie, ale baczcie, co kochacie. Miłość Boga, miłość bliźniego zwie się miłością; miłość świata, miłość doczesności nazywa się pożądliwością. Pożądliwość trzeba ograniczać, budzić zaś miłość¹¹.

Chociaż J. Sulowski zdaje się w swoim tłumaczeniu tego fragmentu sugerować, że pożądliwość jest siłą działającą w człowieku obok miłości, to tekst oryginalny używa wyrażenia *nisi amor* („jeśli nie miłość”), co wyraźnie wskazuje, że Augustyn ma na myśli miłość właśnie, a nie jakiś stan obok miłości, wykluczający się z nią. Biskup używa jednak pojęcia *amor*, nie zaś *caritas*, co potwierdza rozróżnienie, o którym wspomniano wcześniej. Dla Augustyna pożądliwość jest zatem formą nieuporządkowanej miłości (*amor*)¹². Miłość, bądź w znaczeniu *caritas*, bądź *amor*, ze swej natury nie może być bierna, stąd rozumieć ją należy jako pewną siłę w człowieku, aktywizującą i pobudzającą do działania¹³.

W rozważaniach Augustyna istotne jest dla nas jednak samo jego podejście do relacji obydwu „miłości”. Biskup uważał, że to, co w miłości jest w istocie pożądliwością, należy oczyszczać. Nie można wykorzystać rodzących się pragnień i pożądań, nie uznaje ich za absolutnie konieczne do usunięcia, sugeruje jednak ich oczyszczenie.

¹⁰ Por. Augustyn z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 118, VIII, 4, CCL 40, s. 1687-1689; G. Bonner, *Concupiscentia*, w: *Augustinus-Lexicon*, t. 1, hrsg. C. Mayer, Basel-Stuttgart-Würzburg 1986, k. 1114.

¹¹ Augustyn z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 31, II, 5, CCL 38, s. 228: „Ipsa dilectio uacare non potest. Quid enim de quoquam homine etiam male operatur, nisi amor? Da mihi uacantem amorem et nihil operantem. Flagitia, adulteria, facinora, homicidia, luxurias omnes, nonne amor operatur? Purga ergo amorem tuum; aquam fluentem in cloacam, conuerte ad hor tum; quales impetus habebat ad mundum, tales habeat ad artificem mundi. Num uobis dicitur: Nihil ametis? Absit. Pigri, mortui, detestandi, miseri eritis, si nihil ametis. Amate, sed quid ametis uidete. Amor Dei, amor proximi, caritas dicitur: amor mundi, amor huius saeculi, cupiditas dicitur. Cupiditas refrenetur, caritas excitetur”; tł. J. Sulowski, PSP 37, s. 275.

¹² Por. H. Arendt, *Der Liebesbegriff bei Augustinus. Versuch einer Philosophischen Interpretation*, Berlin 1929, s. 13-14.

¹³ Por. S. Kowalczyk, *Człowiek i Bóg w nauce świętego Augustyna*, s. 173; T. J. van Bavel, *Amour*, tł. M.-A. Vannier, w: *Encyclopédie Saint Augustin*, s. 29-30.

Człowiek nie może żyć bez miłości, niczego nie kochać. Życie bez miłości byłoby martwe, obrzydliwe, ludzie bez miłości staliby się leniwi, nieszczęśliwi. Zadaniem człowieka kochającego jest zwracać szczególną uwagę na przedmiot umiłowania. Augustyn wyróżniał tu cztery kategorie ze względu na przedmiot: miłość Boga, siebie samego, bliźniego i swojego ciała. Zauważał, że umiłowanie siebie i swojego ciała nie wymaga osobnego nakazu, bo po grzechu pierworodnym jedynie ono pozostaje jako naturalny odruch w człowieku¹⁴. O miłość Boga i bliźniego człowiek powinien się zatroszczyć, bo nie wypływają one z naturalnego usposobienia człowieka.

Warto zwrócić uwagę jeszcze na jedną kwestię, poruszoną przez autora w *De civitate Dei*: „Ustalił się taki zwyczaj, że gdy się mówi o pożądaniu lub pożądlivości, a nie dodaje się, czego ona dotyczy, to rozumie się, że może dotyczyć tylko zła”¹⁵. Ta obserwacja św. Augustyna wyjaśnia także współczesne podejście do poruszanego problemu. Zwykle przyjmuje się, że pożądlivość to grzeszne pragnienia i skłonności, które należy odrzucić i z którymi należy walczyć. To konsekwencja grzechu pierworodnego odziedziczona po pierwszym rodzicu – Adamie¹⁶. Augustyn bronił tej doktryny, zwracając się przeciw zwolennikom Pelagiusza, oskarżającym go o manicheizm i inne błędne poglądy¹⁷. Pelagianie utrzymywali, że pożądlivość jest naturalnym dobrem, które staje się złem jedynie w sytuacji nadużycia¹⁸. Nie mógł z tymi poglądami zgodzić się Augustyn. Idąc za myślą św. Jana Apostoła, wskazywał, że w doczesnym życiu nie jest możliwe, by człowiek był bez grzechu. Przyczyną tego jest właśnie pożądlivość, którą jednak należy starać się w jakimś stopniu stłumić, tak by jej miejsce powoli zastępowała doskonała miłość. Tym samym Augustyn wyznacza człowiekowi drogę pracy nad sobą i osobistego rozwoju: dążenie do doskonałej miłości będzie powiązane ze swego rodzaju walką z własną pożądlivością.

Okazuje się zatem, że nie zawsze biskup Hippony utożsamiał *cupīditas* bądź *concupiscentia* z czymś złym i grzesznym z samej natury. Pragnienia i pożądania mogą dotyczyć także dobra, a ich ocena będzie zależec od wielu okoliczności¹⁹. Rozu-

¹⁴ Por. Augustyn z Hippony, *De doctrina christiana* I 23, 22, CCL 32, s. 18, tł. J. Sulowski, Warszawa 1989, s. 29; T. J. van Bavel, *Amour*, tł. M.-A. Vannier, w: *Encyclopédie Saint Augustin*, s. 29-30.

¹⁵ Augustyn z Hippony, *De civitate Dei* XIV 7, 2, CCL 48, s. 422: „Hoc tamen loquendi obtinuit consuetudo, ut, si cupiditas vel concupiscentia dicatur nec addatur cuius rei sit, non nisi in malo possit intellegi”; tł. W. Kornatowski, Warszawa 1977, t. 2, s. 129.

¹⁶ Por. P. Rigny, *Péché originel*, tł. G. Bady, w: *Encyclopédie Saint Augustin*, s. 1093; P. Burnell, *Concupiscentia*, tł. P. Brenner, w: *Encyclopédie Saint Augustin*, s. 316.

¹⁷ Por. Augustyn z Hippony, *Contra Iulianum* I 1, 1-3, PL 44, 641-643; *De nuptiis et concupiscentia* I 1, 1, CSEL 42, s. 211-212; J. N. D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tł. J. Mrukówna, Warszawa 1988, s. 270.

¹⁸ Por. Augustyn z Hippony, *Contra Iulianum* IV 3, 21, PL 44, 749, V 9, 39; PL 44, 807; *De nuptiis et concupiscentia* II 33, 55, CSEL 42, s. 312-313; C. Burke, *Św. Augustyn o pożyciu małżeńskim*, „Communio” 18/1 (1998), s. 46.

¹⁹ Por. Augustyn z Hippony, *De civitate Dei* XIV 7, 2, CCL 48, s. 422.

mienie „miłości” i „pożądliwości” u Augustyna nie jest zatem jednoznaczne i w dużym stopniu zależy od okoliczności, w których jest o nich mowa, a także od tego, czego w istocie dotyczą. W jednych sytuacjach mogą się one przenikać bądź uzupełniać, innym razem będą się wykluczać. Oba pojęcia są ze sobą powiązane, a ich znaczenie wzajemnie się uzupełnia.

Pudicitia et continentia. Wartość wstrzemięzliwości

Szczególnym miejscem i środowiskiem miłości w różnych jej odcieniach i związanych z tym pragnień jest związek mężczyzny i kobiety, realizujący się w pełnym wymiarze w małżeństwie. W tym kontekście warto zastanowić się nad rozumieniem zła, które biskup Hippony wiązał z pożądliwością oraz nad sposobem jego przewyciężenia:

Istnieje bowiem i [miłość] nieprzyzwoita, której duch sam sobie wewnątrznie towarzyszy, która właściwiej powinna być nazywana pożądliwością, *korzeniem wszelkiego zła* (1 Tm 6, 10). A zatem nie należy kochać tego, co kochającemu i rozkoszującemu się byciem kochanym może zostać zabrane²⁰.

„Nieprzyzwoita” miłość to pożądliwość, uznawana przez Augustyna, w myśl stwierdzenia św. Pawła Apostoła, za *korzeń wszelkiego zła* (1 Tm 6, 10)²¹. To, co wypływa z takiej miłości, jest niegodziwe. W jakiej mierze taki rodzaj miłości można spotkać w małżeństwie? Czy wzajemny pociąg fizyczny, którym kierują się małżonkowie, należy odrzucić jako zły i grzeszny?

Ciekawe jest w tym kontekście stwierdzenie Augustyna, który zwrócił uwagę, że nie należy kochać tego, co może zostać zabrane miłującemu. W świetle wcześniejszych rozważań dotyczących przedmiotu miłości należy stwierdzić, że złem jest pożądliwość tych „rzeczy”, które człowiekowi mogą zostać zabrane, a więc takich, które nie są wieczne, bądź których źródłem nie jest sam Bóg. W sytuacji miłości mężczyzny i kobiety mogłoby więc chodzić o relację, która jest nierozdzielna, albo za taką uważana, czyli o związek małżeński. To właśnie świadomość nierozzerwalności, według Augustyna, wyróżniała małżeństwo i usprawiedliwiała współżycie fizyczne mężczyzny i kobiety. Badacze uznają biskupa Hippony za tego z Ojców Kościoła, który w sposób najbardziej jasny rozważał tę kwestię, podkreślając, że nawet w przypadku cudzołóstwa strona pokrzywdzona nie jest uprawniona do zawarcia ponownego związku²².

²⁰ Augustyn z Hippony, *De diversis Quaestionibus octoginta tribus* XXXV 1, PL 40, 23-24: „Est enim et turpis, quo animus se ipso inferiora sectatur, quae magis proprie cupiditas dicitur, *omnium scilicet malorum radix* (1 Tm 6, 10). Et ideo non amandum est quod amanti et fruenti amori auferri potest”.

²¹ Por. Augustyn z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 9, 14, CCL 38, s. 65-66.

²² Por. Augustyn z Hippony, *De coniugiis adulterinis* I 9, 9, CSEL 41, s. 355-357. Wprawdzie sam Augustyn wprowadzał pewną gradację dotyczącą ciężkości grzechu cudzołóstwa w takim wypadku, to jednak nie dopuszczał zawarcia ponownego małżeństwa nawet przez niewinnego małżonka; por. A. Młotek, *Nierozzerwalność małżeństwa w nauczaniu Ojców Kościoła*, „Colloquium salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne” 10 (1978), s. 191.

Godziwą w tym wypadku byłaby miłość, także fizyczna, jedynie wtedy, gdy jeden małżonek nie może „zostać zabrany” drugiemu, a więc wtedy, gdy ich związek, choćby był nieformalny, uznawany jest przez nich samych za nierozzerwalny²³. Sytuacja miłości fizycznej pomiędzy osobami, których związek z założenia i z ich intencji jest nietrwały, jest więc ze swej natury niegodziwa i cudzołożna. Osoby nietrwające w związku małżeńskim powinny zachować wstrzemięźliwość, gdyż ulegając pożądanom, popełniają cudzołóstwo.

Współżycie cielesne nie stanowiło jednak dla Augustyna istoty związku i miłości małżeńskiej. Nawiązując do relacji Maryi i Józefa, nauczał:

Wobec tego Józef nie dlatego nie był ojcem, że nie obcował płciowo z matką Pana, jakby współżycie płciowe czyniło małżonkę, a nie miłość małżeńska. Niech pojmie to Wasza Świętość. Po jakimś czasie miał powiedzieć Apostoł Chrystusa w Kościele: *Pozostaje tylko, aby ci, którzy mają żony, byli jakby ich niemającymi* (1 Kor 7, 29). I poznaliśmy, że wielu naszych braci obfitujących w łaskę w imię Chrystusa w harmonii powstrzymuje się od pożądliwości ciała, zaś nie powstrzymują wzajemnej miłości małżeńskiej. Na ile tamta powstrzymuje się, na tyle ta druga silniej jest potwierdzana. Czyż nie są małżonkami ci, którzy tak żyją, nie szukając od siebie wzajemnie owocu ciała, nie egzekwując od siebie wzajemnie obowiązków pożądliwości cielesnej? A jednak tamta poddana jest mężowi, ponieważ tak wypada; i o tyle jest bardziej poddana, o ile czystsza: i tamten prawdziwie małżonkę miłuje, jak jest napisane: *we czci i świętości* (1 Tes 4, 4), tak jak współdziedzić łaski, *jak Chrystus*, mówi, *umiłował Kościół* (Ef 5, 25). A zatem jeśli jest więź, jest małżeństwo, skoro nie dlatego nie ma małżeństwa, że nie czyni się tego, co można czynić i poza małżeństwem, lecz w sposób niegodziwy. Oby mogli [tak czynić] wszyscy, lecz wielu nie może! Dlatego więc niech nie rozdzielają tych, którzy mogą, i dlatego niech nie twierdzą, że ten nie jest mężem, albo ta nie jest żoną, ponieważ choć nie łączą się ze sobą cielesnie, łączą się sercami²⁴.

²³ Por. Augustyn z Hippony, *De bono coniugali* 14, 16, CSEL 41, s. 208-209; por. W. Eborowicz, *Małżeństwo i rodzina w nauce i praktyce duszpasterskiej św. Augustyna*, „Vox Patrum” 5(1985), s. 142.

²⁴ Augustyn z Hippony, *Sermo* 51, 13, 21, NBA 30/1, s. 32-34: „Non itaque propterea non fuit pater Ioseph, quia cum matre Domini non concubuit; quasi uxorem libido faciat, et non caritas coniugalis. Intendat Sanctitas vestra. Dicturus erat post aliquantum temporis, Apostolus Christi in Ecclesia: *Reliquum est ut qui habent uxores, tamquam non habentes sint* (1 Kor 7, 29). Et multos novimus fratres nostros fructificantes in gratia, in nomine Christi ex consensu ab invicem continere concupiscentiam carnis, non autem continere ab invicem caritatem coniugalem. Quanto illa reprimitur, tanto ista fortius confirmatur. Nonne sunt coniuges qui sic vivunt, non quaerentes ab invicem fructum carnis, non exigentes ab invicem debitum concupiscentiae corporalis? Et tamen illa subiecta est viro, quia sic decet; et tanto subiectior, quanto castior: et ille uxorem diligit vere, ut scriptum est: *in honore et sanctificatione* (1 Tes 4, 4), tamquam cohaeredem gratiae, *sicut Christus*, inquit, *dilexit Ecclesiam* (Ef 5, 25). Ergo si copula est, si coniugium est, si non ideo non est coniugium, quia non fit illud quod etiam in non coniuge fieri potest, sed illicite potest: utinam possent omnes; sed multi non possunt. Non ergo ideo disiungant eos qui possunt, et propterea negent esse vel illum maritum, vel illam

Poruszając temat małżeństwa Augustyn wprowadza pewne rozróżnienie pomiędzy miłością (*caritas*) a pożądliwością (*libido*). Według świętego biskupa elementem konstytutywnym małżeństwa nie jest pożądliwość, ale tworząca je wzajemna miłość. Wydaje się, że kwestia pożądliwości sprowadzona została tutaj do fizycznego współżycia małżonków, które w ten sposób otrzymało negatywną ocenę moralną, bądź do samego popędu płciowego, który również nie jest gloryfikowany²⁵. Współżycie cielesne nie jest dla autora istotą małżeństwa, co wynika z zachęt kierowanych do chrześcijan przez św. Pawła (por. 1 Kor 7, 29). Ideałem staje się więc taki związek, w którym fizyczne przyjemności ograniczone byłyby do minimum, rozwijałaby się zaś czysta miłość w relacji pomiędzy małżonkami.

Przykładem takiego właśnie związku, opartego jedynie na wzajemnej miłości, pozbawionego zupełnie cielesnego obcowania, jest małżeństwo Maryi i Józefa. Duszpasterz nie waha się także wspomnieć o wielu znanych mu małżeństwach, żyjących podobnie. Powstrzymanie się od cielesnych rozkoszy w małżeństwie, od ulegania pożądliwości nie oznacza bowiem braku wzajemnej miłości, która nadal tworzy i buduje relacje pomiędzy mężem i żoną²⁶. Pożądliwość jest elementem niekoniecznym w małżeństwie. Dążenie do wzajemnego zjednoczenia i jego fizyczne spełnienie nie urasta do najwyższej rangi, a można nawet przypuścić, że funkcjonuje na zasadzie „zła koniecznego”. Jeśli udaje się pożądliwość w pewnym stopniu ograniczyć, to wpływa to korzystnie na rozwój miłości małżeńskiej, natomiast pożądanie wywołuje zakłócenia woli²⁷. Rodzi się z trwałego zakłócenia samej duszy, która utraciła, wraz z upadkiem Adama, zdolność do samodzielnego porywu ku miłowaniu i sławieniu Boga we wszystkich stworzeniach²⁸. Pożądliwość jest przeciwstawiona właściwie rozumianej miłości, co odpowiada ogólnemu zapatrywaniu się biskupa na kwestię tego, czym w ogóle jest pożądliwość. Z kolei miłość to element, bez którego małżeństwo nie może istnieć. Na niej opierał się związek Józefa i Maryi, na niej opiera się też, zgodnie z sugestią św. Pawła, relacja Chrystusa do Kościoła.

W tym kontekście na plan pierwszy wysuwa się ogromna wartość wstrzemięźliwości:

uxorem, quia non sibi carnaliter miscentur, sed cordibus connectuntur”.

²⁵ Por. G. I. Bonner, „*Libido*” and „*Concupiscentia*” in *St. Augustine*, „*Studia Patristica*” 6 (1962), s. 308.

²⁶ W podobny sposób na małżeństwo patrzyli Ojcowie Kościoła Wschodniego, o wiele wcześniejsi od Augustyna. F. Drączkowski (por. *Sakramentologia patrystyczna*, Pelplin 2014, s. 155) zaznacza, że np. Klemens Aleksandryjski uznawał współżycie, które wykluczało poczęcie potomstwa, za „znieważenie natury”, zaś samo małżeństwo sprowadzał do kwestii płodzenia dzieci.

²⁷ Por. P. Brown, *Ciało i społeczeństwo. Mężczyźni, kobiety i abstynencja seksualna we wczesnym chrześcijaństwie*, tł. I. Kania, Kraków 2006, s. 421.

²⁸ Por. P. Brown, *Ciało i społeczeństwo*, s. 436.

Czystość małżeńska powściąga zarazę namiętności wywołaną nieumiarkowanymi pragnieniami i godnymi potępienia pożądliwościami, pobudzającymi samych małżonków do nadużycia praw małżeńskich²⁹.

Ciekawe ujęcie stanowi także w tym zakresie problem czystości małżeńskiej. Z jednej strony można by ją rozumieć jako remedium na pożądliwość człowieka. Wtedy współżycie małżonków można by zaliczyć do tej sfery i uznać za dozwolony sposób opanowania i skanalizowania pożądliwości człowieka. Sama czystość nie polegałaby wtedy na wstrzemięźliwości, ale na umiarkowanym, dozwolonym współżyciu małżonków³⁰. Wydaje się, że sam Augustyn widział w tym pewne dobro małżeństwa, pozwalające uniknąć nieczystości i cudzołóstwa³¹. Do tej kwestii powrócimy w kolejnym paragrafie.

Z drugiej jednak strony samo pojęcie czystości może być zachętą do małżeńskiej wstrzemięźliwości³². W tym znaczeniu stanowić ona może okazję do ćwiczenia się w opanowywaniu pragnień i pożądliwości, a przez to także chronić samych małżonków przed nadużywaniem praw małżeńskich. Augustyn, podobnie jak wielu Ojców Kościoła, był przekonany, że miłość głębiej rozwija się tam, gdzie kultywuje się wstrzemięźliwość³³. Jest ona Bożym darem od momentu stworzenia³⁴, pod warunkiem, że łączy się z wiarą. Uczy małżonków wierności, unikania nierządu i cudzołóstwa³⁵.

Jaką postawę w rzeczywistości zalecał biskup Hippony małżonkom? Choć trudno dokładnie osądzić jego wypowiedzi i stanowisko, należy raczej skłonić się do tej drugiej interpretacji, sugerującej gloryfikację powściągliwości. Bliższe byłoby ono całości doktryny Augustyna związanej z kwestią współżycia małżeńskiego, miłości małżeńskiej i zła pożądliwości cielesnej.

²⁹ Augustyn z Hippony, *Contra Iulianum* III 14, 28, PL 44, 716-717: „Si vero etiam pudicitia conjugalis, et propter immoderata in ipso quoque connubio volutabra libidinis, et propter damnabiles concupiscentias, ne praeter conjugis naturalem usum aliquid perpetretur, frenat hanc pestem”; tł. W. Eborowicz, PSP 19/1, s. 201.

³⁰ Por. C. Burke, *Św. Augustyn o pożyciu małżeńskim*, s. 53; A. Swoboda, *Wskazania moralno-pastoralne dla małżonków w pismach św. Augustyna*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 24 (2004), s. 297.

³¹ Por. A. Swoboda, *Wskazania moralno-pastoralne dla małżonków w pismach św. Augustyna*, s. 305-306.

³² Por. A. Swoboda, *Aspekty teologiczne małżeństwa i dziewictwa w pismach św. Augustyna*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 37/2 (2004), s. 142.

³³ Por. P. Brown, *Ciało i społeczeństwo*, s. 421; A. Młotek, *Postawy i świadectwa. Kościół wobec problemów moralnych IV wieku*, Wrocław 1986, s. 116-117.

³⁴ Por. C. Burke, *Św. Augustyn o pożyciu małżeńskim*, s. 53; A. Swoboda, *Kształtowanie samoświadomości moralnej małżonka w nauczaniu św. Augustyna z Hippony*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 27 (2013), s. 179.

³⁵ Por. A. Swoboda, *Aspekty teologiczne małżeństwa i dziewictwa w pismach św. Augustyna*, s. 142-143.

Caritas et concupiscentia. Wartość współżycia małżeńskiego

Wbrew powszechnym i powierzchownym opiniom Augustyn nie odrzucał zupełnie wartości współżycia małżeńskiego, a co za tym idzie, także samego faktu występowania pożądliwości. W tej kwestii istotne jest powiązanie cielesnego współżycia z kwestią prokreacji. Sam biskup podkreślał wartość przekazywania życia w małżeństwie, akcentując właśnie tę pozytywną i dobrą stronę cielesnego współżycia i pożądania. Czynił to głównie przeciwstawiając się poglądom manichejczyków. Nie uznawali oni wprawdzie zła samego współżycia, o ile nie zmierzało ono do przekazania życia. Zło moralne widzieli zaś w samej prokreacji, uznając cielesne życie za dzieło szatana³⁶. Przeciwstawiając się takim poglądom, biskup Hippony nauczał:

Czym bowiem jest pożywienie dla zdrowia człowieka, tym jest małżeńskie pożywanie dla zachowania rodzaju ludzkiego. Człowiek odżywia się i przekazuje życie doznając przyjemności cielesnych. Owa rozkosz ograniczona dzięki umiarkowaniu, które ją powściąga do użytku przyrodzonego, nie może być namiętnością³⁷.

Jeśli współżycie małżonków jest ograniczone dzięki umiarkowaniu, przyjemności z nim związanej nie należy oceniać negatywnie. Sama rozkosz nie podlega moralnej ocenie, lecz sposób jej wykorzystania. W tym punkcie Augustyn zgadza się nawet z Julianem z Eklanum³⁸. Ważnym jednak jest zgoda małżonków i gotowość do przekazywania życia. To jedna z podstawowych wartości małżeństwa, której teolog z Tagasty stara się usilnie bronić³⁹.

Augustyn wypowiada się wprost: nie ma tu mowy o jakiejś pożądliwości. Dobro, które dostrzega się w przekazywaniu życia, wiąże się z przyjemnością, która jednak zostaje ujarzmiona i zmodyfikowana dążeniem do dobra. Czynnikiem usprawiedliwiającym jest więc pragnienie przekazywania życia⁴⁰. Można więc założyć, że Augustyn widział w nim wynik dojrzałej miłości, nie zamkniętej we własnym egoizmie i pragnieniu przeżywania fizycznych przyjemności, lecz otwartej na dar życia i na drugiego człowieka. Sama pożądliwość (*libido*) byłaby jedynie dążeniem do zaspokojenia własnych pragnień, często grzesznych, bez oglądania się na drugiego człowieka,

³⁶ Por. C. Burke, *Św. Augustyn o pożyciu małżeńskim*, s. 42-43. Możliwe także, że poza samymi manichejczykami Augustyn polemizował w tej kwestii również ze św. Hieronimem; por. P. Nehring, *Dlaczego dziewictwo jest lepsze niż małżeństwo? Spór o ideał w chrześcijaństwie zachodnim końca IV wieku w relacji Ambrożego, Hieronima i Augustyna*, Toruń 2005, s. 201.

³⁷ Augustyn z Hippony, *De bono coniugali* 16, 18, CSEL 41, s. 210: „Quod enim est cibus ad salutem hominis, hoc est concubitus ad salutem generis, et utrumque non est sine delectatione carnali, quae tamen modificata et temperantia refrenante in usum naturalem redacta libido esse non potest”; tł. W. Eborowicz, w: *Pisma świętego Augustyna o małżeństwie i dziewictwie. Przekład i komentarz*, Lublin 2003, s. 98.

³⁸ Por. Augustyn z Hippony, *De nuptiis et concupiscentia* II 12, 25, CSEL 42, s. 277-278.

³⁹ Por. C. Burke, *Św. Augustyn o pożyciu małżeńskim*, s. 43-44.

⁴⁰ Por. A. Swoboda, *Kształtowanie samoświadomości moralnej małżonka w nauczaniu św. Augustyna z Hippony*, s. 188.

świat i Stwórcę, nie miałyby wiele wspólnego z prawdziwą miłością. Wypowiedź ta świadczy o tym, że samo współżycie cielesne nie było dla biskupa Hippony tożsame z pożądliwością, a przecież wiązało się z pragnieniami zmysłowymi i przeżywaniem cielesnej przyjemności. Stąd wniosek, że pożądliwość sprowadzona została tutaj do nieuporządkowanego i samolubnego przeżywania seksualnej przyjemności z wykluczeniem Bożego planu wobec małżonków.

To wyjście poza krąg własnych pragnień i oczekiwań, i otwarcie się na drugiego człowieka widać także w nauczaniu Augustyna o wzajemnych relacjach małżonków. W jednej z homilii podkreślał: „Godziwą jest ludzka miłość, którą kocha się swoją małżonkę”⁴¹. Choć miłość ukierunkowana na coś bądź kogoś poza Bogiem mogła z pozoru wydawać się niewłaściwa, to jednak w porządku miłości Augustyn podkreślał, że miłość współmałżonka należy do rodzaju godziwych i słusznych. Wbrew pewnym współczesnym mu tendencjom deprecjonującym wartość małżeństwa dobitnie bronił tego rodzaju miłości dostrzegając jej znaczenie⁴². Z pewnością nie ograniczał się jedynie do miłości platonicznej, pozbawionej zmysowości, ale rozciągał jej pojęcie na całe spektrum małżeńskiej relacji.

W księgach *O nauce chrześcijańskiej* wymownie uściślił nasz teolog swoje rozumienie właściwej i niewłaściwej miłości:

Miłością nazywam poruszenie umysłu ku radowaniu się Bogiem ze względu na Niego samego i radowaniu się sobą oraz bliźnim ze względu na Boga. Z drugiej strony pożądliwością nazywam poruszenie umysłu ku radowaniu się sobą, bliźnim lub jakimkolwiek bytem cielesnym bez odnoszenia tego stanu do Boga⁴³.

Miłość godziwa zatem to wszelkie poruszenia i pragnienia, których przedmiotem jest sam Bóg bądź ewentualnie człowiek, jeśli kochany jest ze względu na samego Boga. Jeśli zaś przedmiot miłości pożądany jest ze względu na niego samego, bez odnoszenia się do Boga, wtedy stan ten należy nazwać pożądliwością. Śmiało można by więc odnieść tę wypowiedź także do pożądania cielesnego i miłości cielesnej drugiego człowieka, choć wprost Augustyn o tym nie wspomina. Miłość fizyczna więc byłaby niegodziwa w sytuacji, gdy fizyczna przyjemność jest pożądana sama dla siebie, a drugi człowiek jest pożądanym bez odniesienia do Boga. Łatwo przyjąć, że człowiek staje się wtedy jedynie przedmiotem użycia i wykorzystania. Gdy jednak miłość fizyczna wpisuje się w miłość Boga i miłość drugiego człowieka, która do Boga zostaje odniesiona,

⁴¹ Augustyn z Hippony, *Sermo* 349, 2, NBA 34, s. 136: „Licita est humana caritas, qua uxor diligitur”.

⁴² To głównie manichejczycy odrzucali wartość małżeństwa, dowodząc, że zgodnie z ich dualistyczną koncepcją świata, skoro świat materialny jest czymś złym, to złym jest także małżeństwo jako przyczyniające się do „pomnażania” materii. Stąd również argumentacja Augustyna skierowana była przeciw temu podejściu do małżeństwa i akcentowała jego płodność; por. C. Burke, *Św. Augustyn o pożyciu małżeńskim*, s. 42-43.

⁴³ Augustyn z Hippony, *De doctrina christiana* III 10, 16, CCL 32, s. 87: „Caritatem uoco motum animi ad fruendum deo propter ipsum et se atque proximo propter deum; cupiditatem autem motum animi ad fruendum se et proximo et quolibet corpore non propter deum”; tł. J. Sulowski, Warszawa 1989, s. 135.

możemy dopowiedzieć, że wtedy, gdy zostaje poszanowane Boże prawo, wtedy rzeczywistość jest miłością – *caritas* zasługującą na swoje miano. Współżycie w takiej sytuacji powinno zostać uznane za godziwe, gdyż będzie wyrazem miłości, nie zaś samej pożądliwości.

Pomimo że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa dziewictwo i bezżenność cieszyły się popularnością, a wstrzemięźliwość, nawet pomiędzy małżonkami, była wysoko ceniona i zalecana, Augustyn nie uważał, iż powinno się do nich dążyć w każdej sytuacji. Wydawał się być świadomym realiów, jakie panowały w chrześcijańskich związkach, dlatego starając się przede wszystkim o wzajemną miłość małżonków, odważnie bronił małżeńskiego współżycia:

Miłujcie się wzajemnie. Może mąż, nie może żona: nie odrzucasz obowiązku, spełnij [go]! I w tym, co spełniasz, czego już nie odrzucasz, jeśli nie odrzucasz, czynisz miłosierdzie. Jednym słowem ośmielałem się mówić: to jest miłosierdzie. Jeśli bowiem nie spełnisz [obowiązku małżeńskiego], małżonka zostanie zwyciężona pożądliwością, albo jeśli ty małżonko nie spełnisz [obowiązku małżeńskiego], twój mąż zwyciężony pożądliwością stanie się cudzołożnikiem. Nie chcę cię tak dłużej zachęcać, abys tamtą [wstrzemięźliwość] chciał potępić. Czym jest to, że już nie odrzucasz, lecz tylko spełniasz jako obowiązek? Jest to uważane za wstrzemięźliwość. Bowiem nie z powodu żądzys to czynisz, ale ze względu na miłosierdzie⁴⁴.

Negatywna ocena pożądliwości i podejmowania współżycia cielesnego prowadziła zapewne wiernych do częstego odrzucania go. Wiązało się to z niebezpieczeństwem zdrady, niewierności, cudzołóstwa, szczególnie tam, gdzie o takim stanie rzeczy postanawiał tylko jeden z małżonków. Czasem małżeństwa takie uznawano za niebyłe, co doprowadzało do zakłócania ładu społecznego⁴⁵. Augustyn podejmował tę kwestię, zachęcając do spełniania obowiązków małżeńskich i współżycia małżeńskiego. Przestrzegał przed odpychaniem słabszego, bardziej narażonego na uleganie pożądliwości współmałżonka, odrzucaniem współżycia ze względu na zło pożądliwości. Wyrozumiały chrześcijanin powinien spełniać wobec swego współmałżonka obowiązki związane ze współżyciem cielesnym, gdyż w swej istocie czyn ten jest wtedy nie uleganiem złu pożądliwości, ale czynem miłosierdzia wobec własnego małżonka. Pra-

⁴⁴ Augustyn z Hippony, *Sermo* 354A, 13, NBA 35/1, s. 242-244: „Invicem amate. Potest vir, non potest mulier: non exigit debitum, redde. Et in eo quod reddes qui non iam exigit, si non exigit, misericordiam facis. Omnino audeo dicere: misericordia est. Si enim non reddideris, concupiscentia victa coniux, aut si non reddideris tu mulier, concupiscentia victus vir adulter futurus est. Nolo te sic amplius honorari ut illum velis damnari. Quid quod si iam non exigit, sed tantum reddis: continentiae deputatur. Non enim libidine exigitur, sed misericordia redditur”.

⁴⁵ Por. P. Brown, *Ciało i społeczeństwo*, s. 421-422.

gnienie zachowania wstrzemięźliwości przez małżonka zdolnego do takowych wyrzeczeń powinno ustąpić potrzebie budowania głębszej relacji małżeńskiej, prawdziwej miłości i trosce o wieczne dobro współmałżonka⁴⁶.

Warto zwrócić uwagę, że swą wypowiedź autor adresował zarówno do kobiet, jak i do mężczyzn, inicjatywa nadmiernej bądź radykalnej wstrzemięźliwości mogła więc w różnych wypadkach wychodzić z różnych stron, zarówno męskiej, jak i kobiecej. Biskup zauważał, że nie służyło to ani jednej, ani drugiej stronie⁴⁷. Spełnianie obowiązków małżeńskich, a więc współżycie małżeńskie, jest wyrazem miłosierdzia okazywanego współmałżonkowi. Jeśli dokonuje się z takich pobudek, a więc z prawdziwej miłości, niezafałszowanej pożądliwością cielesną, jest usprawiedliwione, a nawet konieczne i dobre.

Podsumowanie

Miłość i pożądliwość w doktrynie Augustyna jawią się jako dwie siły, mające ze sobą wiele wspólnego, popychające jednak człowieka do spraw zupełnie odmiennych. Miłość otwiera na Boga i kieruje ku Niemu, pożądliwość zamyka w kręgu własnego „ja”. Biskup wiedział jednak, że zasada działania obu jest bardzo podobna, stąd niekiedy zauważał w samej pożądliwości swego rodzaju wypaczoną namiastkę miłości. To od człowieka zależy, która z obu sił będzie się rozwijać i której ostatecznie pozwoli się prowadzić.

Szczególne napięcie dostrzec można w sferze cielesności człowieka, zwłaszcza w relacji małżeńskiej, pomiędzy mężczyzną i kobietą, gdzie miłość zderza się z pożądliwością. Augustyn biorąc udział w debacie poświęconej pożądliwości, widział w niej skutek grzechu pierworodnego, dotyczący całego rodzaju ludzkiego. Pociąg fizyczny odczuwany przez małżonków, choć ważny i nieodłączny, nie stanowi jednak istoty małżeństwa, którą jest miłość. Stąd ważnym i faktycznym jest małżeństwo pomiędzy osobami niewspółżyjącymi ze sobą cielesnie, ale kochającymi się. Pożądliwość nie jest koniecznym elementem małżeństwa, a przez to nie umniejsza jego wartości.

Z drugiej strony pożądliwość rozumiana jako pociąg fizyczny prowadzi do przekazywania życia, które również samo w sobie jest dobrem, o które winni starać się małżonkowie. Pozwala to stwierdzić, że Augustyn akceptował fizyczne współżycie małżonków, widząc w nim dobro przekazywania życia, służące zachowaniu rodzaju ludzkiego. Tego dobra, ze względu na ludzką słabość, małżonkowie nie powinni sobie odmawiać, a nawet zgoda na małżeńskie współżycie może stać się aktem miłości i miłosierdzia prowadzącym współmałżonka ku świętości i chroniącym przez złymi pokusami. Miłość wyrażona cielesnie nie może jednak zatrzymać się jedynie na własnej przyjemności, ale powinna być odnoszona do Boga i Jego miłości.

⁴⁶ Por. Augustyn z Hippony, *De continentia* 12, 26, CSEL 41, s. 175-176; P. Nehring, *Dlaczego dziewictwo jest lepsze niż małżeństwo?*, s. 202; A. Swoboda, *Aspekty teologiczne małżeństwa i dziewictwa w pismach św. Augustyna*, s. 142.

⁴⁷ Por. P. Brown, *Ciało i społeczeństwo*, s. 422.

Biskup Hippony, choć sam nie był wolny od trendów swej epoki, gloryfikujących wstrzemięźliwość i dziewictwo, bronił wartości cielesnej miłości, zwłaszcza przed wypaczeniami heretyków i schizmatyków. Ukazywał wartość małżeństwa i konieczność porządkowania pożądliwości poprzez poddawanie jej pod osąd prawdziwej *caritas*.

Streszczenie

Podejmując zagadnienie wzajemnej relacji miłości i pożądliwości, Augustyn poświęca jej sporo uwagi, osadzając w kontekście małżeństwa. Miłość i pożądliwość rozumiana jako miłość nieuporządkowana i konsekwencja grzechu pierworodnego stanowią siłę napędzającą życie człowieka, także w dziedzinie małżeńskiej i seksualnej. Biskup Hippony z jednej strony zachęcał do odrzucenia pożądliwości, do opanowania jej poprzez wstrzemięźliwość, z drugiej zaś wskazywał na możliwość właściwego „wykorzystania” pożądliwości w małżeństwie, w służbie miłości. Biskup Hippony, choć sam pochwalał wstrzemięźliwość i dziewictwo, bronił wartości cielesnej miłości, zwłaszcza przed wypaczeniami heretyków. Podkreślał wartość małżeństwa i konieczność porządkowania pożądliwości poprzez poddawanie jej pod osąd autentycznej *caritas*.

Słowa kluczowe

Augustyn z Hippony, miłość, pożądliwość, małżeństwo, czystość, seksualność.

Love and covetousness of the body in the doctrine of St. Augustine (abstract)

By taking up the issue of the mutual relationship of love and covetousness, Augustine devotes considerable attention to it in the context of marriage. Love and coveting, understood as disordered love, and simultaneously the consequence of the original sin, constitutes force that drives human life, also in the sphere of marriage and sexuality. Saint Augustine did not reject covetousness completely, but he encouraged people to control it by temperance and to use it properly in marriage, in the spirit of love. The Bishop of Hippo, though he himself praised the temperance and virginity, defended the value of bodily love, especially against the deviations of the heretics. He emphasized the value of marriage and the need to arrange covetousness by submitting it to authentic *caritas*.

Key words

Augustine of Hippo, love, covetousness, marriage, chastity, sexuality.

Bibliografia

Źródła

Augustyn z Hippony, *Contra Iulianum*, Paris 1841, PL 44, 641-874, *Przeciw Julianowi*, tł. W. Eborowicz, Warszawa 1977, PSP 19/1-2.

- Augustyn z Hippony, *De bono coniugali*, Pragae-Vindobonae-Lipsiae 1900, CSEL 41, s. 185-231, *Wartości małżeństwa*, tł. W. Eborowicz, w: *Pisma świętego Augustyna o małżeństwie i dziewictwie. Przekład i komentarz*, Lublin 2003, s. 73-116.
- Augustyn z Hippony, *De civitate Dei*, Turnholti 1955, CCL 47-48, *O Państwie Bożym*, tł. W. Kornatowski, t. 1-2, Warszawa 1977.
- Augustyn z Hippony, *De coniugiis adulterinis I-II*, Pragae-Vindobonae-Lipsiae 1900, CSEL 41, s. 345-410, *Cudzołóżne małżeństwa*, tł. M. Damian (księga I), M. Cieśluk (księga II), w: *Pisma świętego Augustyna o małżeństwie i dziewictwie. Przekład i komentarz*, Lublin 2003, s. 223-297.
- Augustyn z Hippony, *De continentia*, Pragae-Vindobonae-Lipsiae 1900, CSEL 41, s. 139-183, *O powściągliwości*, tł. S. Laskowski, w: *Pisma świętego Augustyna o małżeństwie i dziewictwie. Przekład i komentarz*, Lublin 2003, s. 299-342.
- Augustyn z Hippony, *De diversis Quaestionibus octoginta tribus*, Paris 1863, PL 40, 11-100.
- Augustyn z Hippony, *De doctrina christiana*, Turnholti 1962, CCL 32, *O nauce chrześcijańskiej*, tł. J. Sulowski, Warszawa 1989.
- Augustyn z Hippony, *De nuptiis et concupiscentia*, Pragae-Vindobonae-Lipsiae 1902, CSEL 42, s. 207-319, *Małżeństwo i pożądliwość*, tł. K. Kościelniak, w: *Pisma świętego Augustyna o małżeństwie i dziewictwie. Przekład i komentarz*, Lublin 2003, s. 343-390.
- Augustyn z Hippony, *Enarrationes in psalmos*, Turnholti 1990, CCL 38-40, *Objaśnienia Psalmów*, tł. J. Sulowski, Warszawa 1986, PSP 37-42.
- Augustyn z Hippony, *Sermones*, Roma 1979-2002, NBA 29-35.

Opracowania

- Arendt H., *Der Liebesbegriff bei Augustinus. Versuch einer Philosophischen Interpretation*, Berlin 1929.
- Bavel T. J. van, *Amour*, tł. M.-A. Vannier, w: *Encyclopédie Saint Augustin. La Méditerranée et l'Europe IV^e-XXI^e siècle*, éd. A. D. Fitzgerald, M.-A. Vannier, Paris 2005, s. 29-39.
- Bonner G., *Concupiscentia*, w: *Augustinus-Lexicon*, t. 1, hrsg. C. Mayer, Basel-Stuttgart-Würzburg 1986, k. 1113-1122.
- Bonner G. I., „Libido” and „Concupiscentia” in St. Augustine, „Studia Patristica” 6 (1962), s. 303-314.
- Brown P., *Ciało i społeczeństwo. Mężczyźni, kobiety i abstynencja seksualna we wczesnym chrześcijaństwie*, tł. I. Kania, Kraków 2006.
- Burke C., *Św. Augustyn o pożyciu małżeńskim*, tł. J. Falgowski, „Communio” 18/1 (1998), s. 42-60.
- Burnell P., *Concupiscentia*, tł. P. Brenner, w: *Encyclopédie Saint Augustin. La Méditerranée et l'Europe IV^e-XXI^e siècle*, éd. A. D. Fitzgerald, M.-A. Vannier, Paris 2005, s. 315-321.
- Drączkowski F., *Sakramentologia patrystyczna*, Pelplin 2014.
- Eborowicz W., *Małżeństwo i rodzina w nauce i praktyce duszpasterskiej św. Augustyna*, „Vox Patrum” 5 (1985), t. 5, s. 141-149.

- Kelly J. N. D., *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tł. J. Mrukówna, Warszawa 1988.
- Kowalczyk S., *Człowiek i Bóg w nauce świętego Augustyna*, Lublin 2007.
- Kowalczyk S., *Koncepcja miłości św. Augustyna jako węzłowej aktywizującej wartości życia ludzkiego*, „Vox Patrum” 4 (1984), t. 6-7, s. 187-207.
- Młotek A., *Nierozzerwalność małżeństwa w nauczaniu Ojców Kościoła*, „Colloquium salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne” 10 (1978), s. 181-196.
- Młotek A., *Postawy i świadectwa. Kościół wobec problemów moralnych IV wieku*, Wrocław 1986.
- Nehring P., *Dlaczego dziewictwo jest lepsze niż małżeństwo? Spór o ideał w chrześcijaństwie zachodnim końca IV wieku w relacji Ambrożego, Hieronima i Augustyna*, Toruń 2005.
- Rigny P., *Péché originel*, tł. G. Bady, w: *Encyclopédie Saint Augustin. La Méditerranée et l'Europe IV^e-XXI^e siècle*, éd. A. D. Fitzgerald, M.-A. Vannier, Paris 2005, s. 1091-1101.
- Swoboda A., *Aspekty teologiczne małżeństwa i dziewictwa w pismach św. Augustyna*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 37/2 (2004), s. 139-157.
- Swoboda A., *Kształtowanie samoświadomości moralnej małżonka w nauczaniu św. Augustyna z Hippony*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 27 (2013), s. 167-191.
- Swoboda A., *Wskazania moralno-pastoralne dla małżonków w pismach św. Augustyna*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 24 (2004), s. 295-313.